

Lokatorki krytykują sąsiada



str. 12

Parkomaty w centrum miasta?



str. 11

Zebranie z policją w tle



str. 5



cena
1,50 zł
w tym 8% VAT

**Nowy
Tygodnik
Regionalny**

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 30 WRZEŚNIA 2013 • NUMER 56/2013

23-letnia dziewczyna z Łęczycy chciała sprzedać własną nerkę



**„Jestem młoda, uprawiam sport, nie piję,
nie palę. Pilnie sprzedam nerkę”
- w internecie kwitnie handel organami.**

TRAGEDIA W GMINIE DASZYNA



str. 2

NAPAD NA BANK W PARZĘCZEWIE



str. 6



**„Ksiądz-buntownik” dzierżawi
pomieszczenia Domu Pomocy
Społecznej w Ozorkowie. Duchowny ma
pomóc DPS-owi wyjść z dołka str.10**

Kiedy do mieszkań popłynie ciepło?

str. 2

**Radne nie chcą być utożsamiane z PiS. Sesja miejska
w Ozorkowie była niezwykle burzliwa str.7**



ISSN 2299-3703

90



9 772299 370201

We wsi Upale wybuchł gaz. Jedna osoba nie żyje

Z czwartku na piątek w wyniku wybuchu gazu w butli propan-butan doszło do eksplozji w domu we wsi Upale. Dom, w którym znajdowali się trzej bracia, legł w gruzach. Jeden z braci zginął na miejscu.

Wstrząs i potężny huk obudziły w środku nocy mieszkańców, którzy z przerażeniem spostrzegli, że dom sąsiadów uległ zniszczeniu. Natychmiast powiadomiono policję, straż pożarną oraz pogotowie.

Po przybyciu na miejsce zobaczyliśmy, że budynek jest całkowicie zniszczony – mówi strażak Jacek Wasiak. – Dostaliśmy informacje, że w środku znajdują się trzy osoby. Przeszukaliśmy budynek, a raczej gruzy pozostałe po wybuchu i wydobyliśmy poszkodowanych.

Lekarz z pogotowia stwierdził zgon jednego z braci. Pozostali dwaj, w wieku 48 i 56 lat zostali przewiezieni do szpitala.

Policjanci z Komendy Po-

wiatowej Policji w Łęczycy wyjaśniają okoliczności śmierci 48-letniego mężczyzny. Postępowanie prowadzone przez śledczych z łęczyckiej komendy wyjaśni okoliczności zdarzenia – informuje st. asp. Agnieszka Ciniewicz, rzecznik prasowy KPP Łęczycy. – Prawdopodobną przyczyną tragedii było nieodpowiednie zabezpieczenie butli gazowej propan-butan, z której uleciał się gaz – wyjaśnia Marek Mikołajczyk, rzecznik prasowy KP PSP.

To pierwszy przypadek wybuchu gazu w tym roku. Strażacy otrzymują wprawdzie zgłoszenia o ulatniającym się gazie i natychmiast reagują, jednak rzadko dochodzi do takich tragedii. Ostatnie wydarzenie, które było tak nieszczęśliwe w skutkach miało miejsce w Marynkach w 2010 roku. Wówczas ulatniający się gaz doprowadził do zapalenia budynku. Poszkodowane zostały dwie osoby, jedna z nich została dotkliwie poparzona.

Władze gminy już organi-



foto: KP PSP w Łęczycy

Wybuch gazowej butli kuchennej całkowicie zniszczył budynek

zują pomoc dla poszkodowanych.

– Przygotowaliśmy świetlicę w Sławoszewie Starym, która ma spełniać funkcję tymczasowego lokalu dla poszkodowanych – mówi Zbigniew Wojtera, wójt Daszyny. – Nie zostawimy tych ludzi bez

pomocy. Osobiście ich znam i wiem, że potrzebują wsparcia. Nigdy nie było pod ich adresem żadnych negatywnych wypowiedzi. Przypuszczam, że wybuch gazu był nieszczęśliwym wypadkiem. Współczuję najbliższej rodzinie.

(kb)

Sezon grzewczy rozpoczęty

ŁĘCZYCA

Administratorzy budynków oraz instytucje zgłosiły się w ubiegłym tygodniu do PEC-u z pismem o rozpoczęcie sezonu grzewczego. Od czwartku ciepłymi kaloryferami mogą cieszyć się mieszkańcy: ul. Żydowskiej, Belwederskiej i Wojska Polskiego. Od piątku ogrzewane są sukcesywnie domy przy pozostałych ulicach z wyłączeniem Zachodniej i Konopnickiej, gdzie trwają jeszcze prace

związane z inwestycją wymiany ciepłociągów.

– Wszystko idzie w dobrym kierunku – zapewnia Marek Stasiak, prezes PEC. – W tym tygodniu we wtorek mają zakończyć się wszystkie prace i od środy cała Łęczycy będzie ogrzewana. Nasi podwykonawcy będą pracować nawet w weekend, aby zdążyć z realizacją zadania na czas.

Podczas rozruchu ogrzewania, głowice kaloryferów w mieszkaniach powinny być ustalone na „5”.

(kb)

Łęczycyca wychodzi z międzygminnego związku



Radni przegłosowali uchwałę o rezygnacji z końcem tego roku z członkostwa w Związku Międzygminnym „Bzura”.

Głównym zadaniem związku było pozyskanie pieniędzy ze środków unijnych na budowę nowoczesnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Do realizacji przedsięwzięcia jednak nie doszło, ponieważ związek spotykał na drodze liczne przeciwności.

– Zostaliśmy postawieni w sytuacji, kiedy budowa tego zakładu uległa zmianie w kwestii finansowej z 70 mln na 90 mln zł, co pociągnęło za sobą różnego rodzaju ruchy finansowe w zakresie związku. Zmiany te dotknęłyby również nas. Związek podjął decyzję o zaciągnięciu pożyczki w wysokości 17 mln zł. My zostalibyśmy obciążeni kwotą 1 mln 800 tys. zł. Plan spłaty pożyczek i kredytów, które związek zaciąga jest rozpisany do roku 2028 – mówił na sesji burmistrz Andrzej Olszewski.

Według statutu związku wszystkie gminy będące członkami mają zapewnione przejęcie gospodarki odpadami. Od lipca w związku z wprowadzeniem „śmięciowej ustawy” działania terealizuje gmina samodzielnie. Mimo to płaconą jest związkowi składka członkowska, chociaż nie zajmuje się gospodarką odpadami. Dodatkowo, zgodnie z przesłanymi dokumentami składka ta miałaby się zwiększyć ze względu na zaciągane przez związek pożyczki.

– Po wszystkich analizach i kontaktach ze skarbnikami doszliśmy do wniosku, że aby nie pogarszać naszej sytuacji finansowej jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest wyjście z międzygminnego związku – dodaje burmistrz.

Z przynależności do związku zrezygnowały już gminy: Głowno i Rogów, natomiast Łowicz i Łęczycy są w trakcie rezygnacji.

Tekst i fot. (kb)

Uwaga na czad!

ŁĘCZYCA

Sezon grzewczy co roku przynosi w Polsce kilka ofiar zatrutych tlenkiem węgla, zw. czadem. Dlatego też strażacy apelują o rozsądek i ostrożność. Proszą o zapewnienie prawidłowej wentylacji pomieszczeń, stosowanie mikrowentylacji okien i drzwi, nie zasłanianie kratki wentylacyjnych, umożliwienie fachowcom dokonania okresowych przeglądów komina, urządzeń grzewczych i instalacji wentylacyjnej. Najczęstszą przyczyną zatrucia jest tzw. niepełne spalanie, do którego może dojść, gdy okna są zbyt szczelnie zamknięte i brak jest wówczas właściwej wentylacji.

– Przegląd instalacji wentylacyjnej i kominowej jest niezwykle ważny – mówi kpt. Marek Mikołajczyk z KP PSP w Łęczycy. – Powinien być przeprowadzany nie rzadziej niż raz w roku, przy użytkowaniu gazu ziemnego lub oleju opałowego przynajmniej raz na pół roku, a przy użyciu węgla i drewna co trzy miesiące.

Czad to „cichy zabójca”: nie ma smaku, zapachu, barwy, nie szczypie w oczy. Objawy zatrucia tlenkiem węgla na etapie, kiedy człowiek można jeszcze uratować, nie są charakterystyczne, więc ofiara rzadko domyśla się ich przyczyny. Przy wysokich stężeniach czadu w pomieszczeniu, zgon może nastąpić po kilku wdechach...

– Osłabienie i znużenie, które czuje zazwyczaj wraz z zaburzeniami orientacji i zdolności oceny zagrożenia powodują bierność, utratę przytomności i śmierć – mówi strażak. – Tlenek węgla dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, w którym wiąże się z hemoglobiną 210 razy szybciej niż tlen i blokuje dopływ tlenu do organizmu.

Najlepszą ochroną jest zainstalowanie czujek tlenku węgla, które w razie pojawienia się czadu zaalarmują cały dom poprzez sygnał dźwiękowy i świetlny. Detektor tlenku węgla powinien być umieszczony w pobliżu urządzenia, w którym następuje spalanie węgla, czyli np. przy piecyku lub kotle gazowym, kominku, piecu kaflowym, ale w odległości nie mniejszej niż 2 m. Sygnał powinien być słyszalny przede wszystkim w sypialniach, tak aby skutecznie zaalarmować domowników. Nie należy montować urządzeń w miejscu, gdzie jego działanie może być zakłócanie ruchem powietrza, czyli np. przy kratkach wentylacyjnych. Nie powinno być niczym przesłonięte (zasłonami, meblami) ani znajdować w pozycji płaskiej (np. na blacie).

(kb)



Z powodu biedy handlują własnymi organami

Prokuratura rejonowa zakończyła dochodzenie w sprawie rozpowszechniania ogłoszenia w internecie o odpłatnym zbyciu nerki za 40 tysięcy złotych przez mieszkankę Łęczycy. Ciągłe wirtualnym świecie kwitnie handel organami. Nie mieliśmy problemów, aby na takie ogłoszenia trafić od osób z naszego regionu. Głównym powodem chęci sprzedaży nerki, czy też płatów wątroby lub szpiku kostnego jest bieda.

"Pilnie sprzedam nerkę" – takich ofert w internecie jest na

pęczki. Ci, którzy nerek szukają, mogą przebierać do woli. Nie wierzyć? Wystarczy w internetowej wyszukiwarce wpisać hasło o sprzedaży ludzkich organów.

W Łęczycy miejscowa prokuratura prowadziła sprawę 23-letniej dziewczyny, która z powodu trudnej sytuacji materialnej postanowiła sprzedać nerkę.

- Dochodzenie zostało nam przekazane przez Centralne Biuro Śledcze – informuje **Monika Piłat**, szefowa łęczyckiej prokuratury rejonowej. - Sprawę zakończyliśmy umorzeniem w ubiegłym roku.

Dziewczyna tłumaczyła się, że nie wystawiała w internecie żadnego ogłoszenia o handlu własną nerką. Tłumaczyła, że ma w domu 2 komputery i wielu znajomych. Twierdziła, że najprawdopodobniej jeden z jej kolegów zrobił jej głupi kawał.

Szefowa prokuratury z niepokojem obserwuje, że ogłoszeń o handlu organami przybywa. Niektórzy podają nie tylko swój numer telefonu, ale nawet imię i nazwisko.

Zadzwoniliśmy do kilku takich osób z naszego regionu.

- Mam 20 lat. Jestem zdrowy, nie palę, nie piję. Nerkę sprzedam za 25 tysięcy złotych. Muszę, bo mam duży kredyt do spłacenia – słyszymy od zdesperowanego chłopaka.

Dwudziestokilkuletnia dziewczyna wystawiła swoją nerkę za 15 tysięcy złotych.

- Pilnie potrzebuję pieniędzy – mówi. - Honorowo oddaję krew, jestem zdrowa.

Wiadomości są krótkie, ale konkretne: co, za ile i kontakt.

Choć ofert jest naprawdę dużo, środowisko lekarskie wątpi w istnienie podziemia transplantologicznego. W tej sprawie zadzwoniliśmy do dyrektora „Poltransplantu” w Warszawie.

- Cały proces związany z



W internecie handel organami kwitnie

przeszczepem wymaga zbyt wiele zachodu i procedur, żeby można to było ukryć – uważa profesor **Roman Danielewicz**. - To nie tylko kwestia pobrania i wszczepienia, ale także okres przygotowawczy i późniejsze kontrole. Nie da się tego zrobić w ukryciu.

Gdzie w takim razie można przeprowadzić zabieg przeszczepu? Profesor wyjaśnia, że głównie tego typu operacje przeprowadzane są na Dalekim Wschodzie. Na przykład na stronie internetowej szpitala w Szanghaju podany jest nawet cennik transplantacji organów: „nerka – 62 tys. dolarów, wątroba – 130 tys. dolarów, płuco – 150-170 tys. dolarów, serce – 130-160 tys. dolarów, nerka i trzustka – 150 tys. dolarów, rogówka – 30 tys. dolarów.

Tak więc nielegalny przeszczep na pewno do taniach operacji nie należy. Warto pomyśleć o tym, że chęć szybkiego wyjścia z biedy może zakończyć się tragicznie. Ważne jest również to, że umieszczanie w internecie ogłoszeń o zamiarze sprzedaży organów zagrożone jest karą więzienia do lat pięciu. Zgodnie z prawem narządy mogą być pobierane od żywego dawcy na rzecz krewnego w linii prostej, rodzeństwa, osoby przysposobionej lub małżonka, a ich pobranie na rzecz innych osób wymaga zgody właściwego miejscowo sądu rejonowego. Wówczas opinię musi wydać Etyczna Komisja Krajowej Rady Transplantacyjnej.

(stop)



reklama

Siadaczka
MEBLE
20 lat meblujemy świat!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- meble młodzieżowe
- meble stołowe
- meble wypoczynkowe
- sypialnie, materace
- kuchnie



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**

**SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE**

**Salony firmowe
ŁĘCZYCA,**

ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

ŁÓWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmując oświadczenia o oddzieleniu od umowy Kredytu Konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Krytykuje władze miasta i właściciela kamienicy

ŁĘCZYCA

Nie widać końca konfliktu pomiędzy 73-letnią Barbarą Franczak a Piotrem Żmudowskim, właścicielem kamienicy w której mieszka pani Barbara.

Ostatnia już mieszkanka kamienicy nie chce jej opuścić, pomimo wydanego przez sąd nakazu opuszczenia lokalu. Sprawa ciągnie się od lat a o szczęśliwe zakończenie będzie trudno.

Lokatorka otrzymała zawiadomienie o wszczęciu egzekucji oraz wezwanie do dobrowolnego wykonania obowiązku opróżnienia lokalu, czego nie uczyniła. Twierdzi, że nie wyprowadzi się z kamienicy dopóki nie otrzyma mieszkania, które spełniałoby jej oczekiwania. Władze miasta zaproponowały lokal socjalny o pow. 18,20 m posiadający sprawną instalację wodną, kanalizacyjną, wc oraz CO. Kobieta propozycję jednak odrzuciła.

- Nie wyobrażam sobie mieszkania w takich warunkach. Nie oczekuję cudów, ale podstawowe warunki higieniczne to w XXI wieku standard, a nie moje fanaberie - mówi. - Mam swoje lata i jestem schorowana, nie chcę żyć w takich warunkach.

Obecny lokal, w którym przebywa pani Franczak pozbawiony jest wody i prądu. Kobieta radzi sobie przynosząc wodę w wiaderkach. Łazienki brak. W mieszkaniu, jak mówi, przebywa teraz sporadycznie, bo jest zimno. Tuła się po

znajomych i rodzinie, aby uniknąć spotkania z właścicielem kamienicy. Demoniczny obraz „złego kamienicznika” wielokrotnie pojawia się w opowieściach pani Barbary: znęcający się i prześladowający psychicznie straszą kobietę, odcinający prąd i dewastujący mieszkanie.

Właściciel kamienicy Piotr Żmudowski odpiiera zarzuty z dużym poczuciem humoru. Przytacza szereg incydentów z udziałem pani Barbary w roli głównej. Niektóre z nich np. o nieustannym wykręcaniu żarówek bardziej śmieszą niż rażą, ale informacje o załatwianiu swoich potrzeb na klatce schodowej mierzą w głowę. Właściciel twierdzi, że z pozostałymi lokatorami nie miał większych problemów, tylko z panią Barbarą od początku było ciężko.

Lokatorka zalega z opłatami za wynajem, prawdopodobnie zostanie obciążona kosztami za przeprowadzaną egzekucję komorniczą. Koszty są niemałe, sięgną kilkudziesięciu tysięcy złotych. Właściciel zaproponował kobiecie ugodę, w której zgadzał się na darowanie długu w zamian za opuszczenie lokalu. Kobieta z oferty nie skorzystała. W ubiegłym tygodniu odbyła się rozprawa dotycząca uregulowania zaległości za nieopłacone mieszkanie.

Zdaniem władz zaproponowany 73-latkowi lokal socjalny spełnia wszelkie wymogi.

Burmistrz Andrzej Olszewski wyjaśnił, że po eksmisji pani Barbara stanie się osobą o statusie bezdomnej,



W kranie sucho... Pani Barbara, pomimo spartańskich warunków w kamienicy, nie przyjęła lokalu socjalnego zaproponowanego przez miasto

a miasto zobowiązane jest do zapewnienia miejsca zamieszkania. Pani Franczak na pewno nie znajdzie się na bruku - zapewnia.

- Mieszkanie socjalne, którego pani

nie przyjęła będzie więc na nią czekać. Nie ma możliwości zaproponowania innego lokalu, ponieważ jest to jedyny zasób mieszkaniowy, którym w tej chwili dysponujemy - mówi burmistrz.

Kwestia mieszkaniowa stanowi duży problem. Obecnie magistrat dysponuje 80 lokalami socjalnymi, 130 rodzin oczekuje na ich przyznanie. Tekst i fot. (kb)

Mniej za śmieci. Referendum się opłaciło

ŚWINICE WARCIE

Samorządowcy obniżyli opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Przypomnijmy, że kilka tygodni wcześniej właśnie w tej sprawie odbyło się społeczne „śmieciowe referendum” zorganizowane przez Agnieszkę Olczyk.

- Mam ogromną satysfakcję, że nasza praca nie poszła na marne. Szkoda jedynie, że trzeba było doprowadzić do takiej akcji, aby wójt podjął decyzję o obniżce - mówi pani Agnieszka.

Dotychczas za śmieci niesegregowane płacono 11 zł, a segregowane - 7 zł. Od października się to zmieni. Za odpady nieselektywne mieszkańcy zapłacą 10 zł, natomiast stawka za selektywne uzależniona jest od wielkości nieruchomości. Gospodarstwa jedno- i dwuosobowe pozostaną przy starej cenie, natomiast trzyosobowe zapłacą 6 zł, czterosobowe - 5,50 zł, a przy większej ilości domowników - 5 zł. Ustalono także nowe stawki za pojemniki: 120 l - 26,00 zł, 240 l - 38 zł, 1100 l - 114 zł, 5000 l - 999,40 zł. Jeśli odpady komunalne



Agnieszka Olczyk zbierała podpisy od mieszkańców gminy ws. obniżek opłat za odbiór odpadów komunalnych

są zbierane i odbierane w sposób selektywny, stawki wynoszą: 120 l - 19,50 zł, 240 l - 28,50 zł, 1100 l - 85,50 zł, 5000 l - 799,50.

(kb)

Dworzec PKP odzyskuje dawny blask...

ŁĘCZYCA



Czas oczekiwania na przyjazd pociągów, zwłaszcza wieczornych, umila widok podświetlonej elewacji dworca PKP. Chociaż brakuje jeszcze zegarów i efektownych napisów ze stalowych liter, odrestaurowany budynek przyciąga wzrok i wzbudza zachwyt. Dworzec ma odzyskać wygląd z 1925 roku: odnowiono wszystkie zachowane detale architektoniczne i przywrócono te, które uległy zniszczeniu. Remont dworca ma potrwać do końca roku, ale już teraz mieszkańcy mogą podziwiać zza ogrodzenia efekty prac.

Tekst i fot. (kb)

reklama

ZAKŁAD KAMIENIARSKI „ZDZISŁAW”
Łęczycza ul. Lotnicza 20
(na terenie zakładu wzorcownia)

Oferuje:

- nagrobki
- parapety
- blaty
- schody



Do obejrzenia ponad 80 wzorów nagrobków

Tel. 609-604-454 • Tel. 601-588-385
www.kamieniarstwo-leczyca.pl

Zebranie spółdzielców z policją w tle



ŁĘCZYCA

Podczas wtorkowego zebrania spółdzielców w budynku Łęczycańki interweniowała policja i straż miejska. Ktoś zadzwonił po służby, bo atmosfera w czasie rozmów z każdą minutą coraz bardziej gęstniała.

Mieszkańcy przygotowują się do walnych zgromadzeń, które zostaną zwołane w dniach: 16, 17, 18, 21, 22 i 23 października. Żądano wprowadzić ograniczenia liczby spotkań do trzech ze względu na koszty, które pociągnie za sobą

organizacja walnych, ale ostatecznie spółdzielcy doszli do porozumienia z zarządem w tej kwestii i zgodzono się na sześć spotkań. Każdy będzie mógł zdecydować o odwołaniu lub pozostaniu poszczególnych członków rady nadzorczej. Weryfikacji nie będzie podlegała Alina Karlikowska, która złożyła rezygnację i od października przestanie sprawować funkcję członka RN. Według statutu walne zgromadzenie podejmuje uchwały o odwołaniu członka większością głosów, która w tym przypadku wynosi 2/3. Wykluczony lub wykreślony członek

ma prawo zaskarżenia uchwały w sprawie wykluczenia albo wykreślenia jego osoby. Po ewentualnych „czyszczeniach” w radzie, będą musiały odbyć się nowe wybory uzupełniające.

Nowy zarząd nadal nie ma poparcia większości spółdzielców. Na każdym kroku słyszy: „My tego zarządu nie wybraliśmy i go nie chcemy”, „Muszyński przypisuje sobie czyjeś zasługi”, „Nic twórczego nie zrobili”. Spółdzielcy żądają powrotu na stanowisko Jarosława Szymańskiego.

Tekst i fot. (kb)

W marketach kradną na potęgę!

ŁĘCZYCA

Złodzieje stają się coraz bardziej zuchwali. Tylko w ciągu ostatnich dwóch tygodni na terenie jednego z marketów doszło do kilku brawurowych kradzieży, podczas których winowajcy próbowali uciekać.

W łęczyckich marketach ochroniarze łapią od 3 do 10 złodziei tygodniowo. A wylapują tylko niewielkich spośród kradnących. Sklepy tracą po kilka tysięcy. W Netto większość przypadków wylapywana jest na podstawie monitoringu, zaś w Biedronce dzięki czujności doświadczanego ochroniarza. Za każdym razem wzywana jest policja, która zajmuje się winowajcą. Niestety według prawa nie każda kradzież jest kradzieżą.

- Za przestępstwo kradzieży czyli kiedy wartość strat przekracza kwotę 250 złotych sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Jeżeli straty oszacowano do kwoty nieprzekraczającej 250 zł sprawca odpowiada za wykroczenie i grozi mu kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny - informuje st. asp. **Agnieszka Ciniewicz**, rzecznik KPP Łęczyca.

Według kierowników sklepów z półek znikają najczęściej alkohole oraz droższe i lepszej jakości pro-



dukty, np. kosmetyki. Część przedmiotów trafia prawdopodobnie na handel, część pożytkowana jest na użytek własny. Z opowiadań ochroniarza wynika, że pomysłowość na wynoszenie zakupów bez zaplata nie zna granic. Chowanie towaru pod kurtkami, do skarpetek, spodni, plecaków a także dziecięcych wózków czy udawanie przez kobiety ciąży to najpopularniejsze sposoby ukrywania towaru.

Ochroniarz zdradza, że wieloletnia praktyka nauczyła go rozpoznawać „podejrzane zachowania”.

- To widać. Taka osoba jest zazwyczaj niespokojna, rzuca ukradkowe spojrzenia na kamery i ochroniarzy. Niektórzy kamuflują się przebraniem, zakładając lepsze ubrania, aby nie wzbudzać podejrzeń. Przed próbą kradzieży potencjalni złodzieje obserwują nas, ochroniarzy, aby poznać nie tylko godziny pracy ale i zwyczaje. Dlatego ważne jest, abyśmy zawsze byli przed nimi krok przed nimi i odgadywali, co zamierzają zrobić.

Tekst i fot. (kb)

Diamantowe i Złote Gody

GÓRA ŚW. MAŁGORZATY



19 par zostało uhonorowanych Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Spośród nich dziesięć par obchodziło Diamantowe Gody (55 rocznica): Teresa i Stanisław Karolakowie, Stanisława i Władysław Dudkiewiczowie, Helena i Henryk Pawlakowie, Zofia i Tadeusz Augustyniakowie, Danuta i Jan Manistowie, Marianna i Edward Kluskowie, Marianna i Władysław Barylsy, Lucja i Jan Olejniczakowie, Zofia i Stanisław Skonieczka, Krystyna i Marian Makowczyński; a osiem par - Złote Gody (50 rocznica): Janina i Zygmunt Karolakowie, Janina i Zdzisław Graczykowie, Weronika i Władysław Manistowie, Barbara i Stanisław Jarzębowski, Mieczysława i Eugeniusz Frątczakowie, Marianna i Jan Frątczakowie, Barbara i Czesław

Cybulscy, Jadwiga i Józef Mikołajczkowie. Do wyróżnionych dołączyło małżeństwo Górów obchodzące 52 rocznicę ślubu. Przepiękna uroczystość odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Górze Św. Małgorzaty. Poprowadził ją wójt Włodzimierz Frankowski, który podziękował przybyłym za trud włożony we wspólnie przeżyte lata, pracę na rzecz swojej rodziny, najbliższego otoczenia i całej gminy. Jubilatów udekorowano przyznanymi przez prezydenta RP medalami. Szczęśliwi odznaczni wspólnie świętowali rodzinny sukces: składano sobie gratulacje, dyplomy, kwiaty i wznoszono toasty za zdrowie jubilatów. Uroczysty klimat imprezy zaakcentował występ miejscowego zespołu śpiewaczego.

(kb)

Jesienne porządki w ogrodzie

ŁĘCZYCA

Działkowcom robota pali się w rękach: przycinanie, wycinanie, koszenie i grabienie oraz sadzenie nowych roślin to tylko niektóre z zadań, z którymi muszą się zmierzyć. Wprawdzie deszczowe i coraz krótsze dni zniechęcają do prac, ale warto się zmobilizować, aby ogród pięknie wyglądał wiosną.

- Muszę zlikwidować gruszę i zasadzić nową - mówi **Teresa Warzyńska**. - Zamierzam też przesadzić w nowe miejsce rododendron i przyciąć gałązki na koronie drzewa. Cały ogródek wymaga przekopania, z niektórych upraw chcę zrezygnować i wprowadzić nowe.

Jesień to najlepszy czas do nasadzeń oraz przesadzania drzew i krzewów oraz cebulek kwiatowych. Rośliny mają czas, aby się zakorzenić i wraz z nastaniem wiosny zacząć intensywny wzrost. Przekopu-



jąc glebę zostaje ona napowietrzona, co chroni ją przed zbiciem podczas zimowych mrozów.

Tekst i fot. (kb)

Chcemy być w „Reporterze”



Klaudia Krupa, Klara Marañda, Oliwia Grzelak i Maja Ucińska bardzo chciały znaleźć się w „Reporterze”. Dziewczynki są uczennicami klasy zerowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świniach Warckich. Poprosiły wychowawców o zrobienie zdjęć i przesłanie do redakcji. Spełniamy prośbę i publikujemy fotkę. Mam nadzieję, że zdjęcie w gazecie będzie przyjemną pamiątką.

Zuchwały napad na bank

PARZĘCZEW

W spokojnej do tej pory miejscowości w ubiegłym tygodniu rozegrały się sceny niczym z gangsterskiego filmu. W samo południe do Banku Spółdzielczego wszedł bandyta, który pistoletem straszył jedną z kasjerek. Z placówki zabrał co najmniej 13 tysięcy złotych.

Nic nie zapowiadało tak dramatycznych wydarzeń. Kasjerka Marianna K. (nazwisko do wiadomości redakcji) jak co dzień przyszła do pracy. Gdyby mogła przewidzieć, co ją czeka na pewno wzięłaby wolne. Rabaś wykorzystał moment w którym w bankowej placówce nie było klientów.

Roman Sobolewski
mieszka naprzeciwko
banku



Bank został obrabowany w biały dzień

Najprawdopodobniej wcześniej obserwował bank.

- Nie wiemy, czy nasza kasjerka została zastraszona prawdziwym pistoletem. Być może był to straszak. To zresztą nie jest istotne. Bandyta zabrał pieniądze i mamy nadzieję, że szybko zostanie ujęty - mówi **Bogumił Gieraga**, wicedyrektor Banku Spółdzielczego w Ozorkowie, którego filia w Parzęczewie została okradzona.

Zastępca dyrektora dodaje, że do kradzieży w banku przy ul. Łęczyckiej, w jego prawie 30-letniej historii, doszło po raz pierwszy. Bank posiada zewnętrzny i wewnętrzny system monitoringu. Nagrania z kamer zabezpieczyła policja.

- Na nagraniach wyraźnie widać bandytę - mówi podinspektor **Wiesław Rzącki**, komendant ozorkowskiej policji. - Nie jest zamaskowany. Wszedł do banku w przeciwności okularach. Mężczyzna ma mniej więcej 35 lat. Jest szczupłej budowy ciała, wzrost ok. 175 cm, włosy blond, krótko ostrzyżone. Ubrany był w czarny dres z czerwonymi wstawkami.

Jak udało nam się ustalić zewnętrzne kamery nie zarejestrowały samochodu rabusia. „Oczka” skierowane są bowiem jedynie na drzwi wejściowe do placówki a nie na ulicę.

Roman Sobolewski mieszka naprzeciw banku. W dniu, w którym doszło do napadu, uciął sobie południową drzemkę.

- Nie spałem długo. Ze snu wyrwał mnie sygnał policyjnych kogutów. Spojrzałem przez okno. W krótkim czasie przed bankiem stało już sporo radiowozów. Domyśliłem się, że musiało dojść do kradzieży. Nie zauważyłem wcześniej nic podejrzanego. Zresztą nikt chyba by się nie spodziewał czegoś takiego w naszym spokojnym miasteczku. Współczuję ka-

sjerce, którą dobrze znam. Musiała najeść się dużo strachu. Dobrze, że bandyta nic jej nie zrobił

Kilka metrów od domu pana Romana mieści się sklep budowlany. Czy sprzedawca widział rabusia?

- Niestety nie - odpowiada **Marian Andrzejewski**. - Okno mamy zastawione towarem. Ludzie mówią, że bandyta przyjechał oplem i po kradzieży odje-

chał spod banku z piskiem opon. Ale ja nic nie słyszałem.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawy proszone są o kontakt telefoniczny z komisariatem policji w Ozorkowie, ul. Wyszyńskiego 7, tel. 42 710 42 60, 42 710 42 61 bądź z Komendą Powiatową Policji w Zgierzu 42 714 22 00, 42 714 22 01, tel. 997, 112.

tekst i fot. (stop)



Kasjerka banku odmówiła wypowiedzi



Marian Andrzejewski nie widział bandyty. - Okna mamy zastawione towarem - mówi sprzedawca

Radne opuszczają klub PiS. To policzek dla burmistrza

OZORKÓW



Burmistrz Jacek Socha był zaskoczony. Zapewniał, że modernizacja Armii Krajowej to optymalne rozwiązanie dla miejskiego budżetu

Wiceprzewodniczący rady Ryszard Rogalski argumentował, że w mieście jest wiele innych dróg, które powinny mieć pierwszeństwo jeśli chodzi o remont

Joanna Mariankowska i Barbara Urbaniak już nie chcą być utożsamiane z Prawem i Sprawiedliwością. Podczas ostatniej sesji radne wypisały się z klubu. Wywołały zaskoczenie ozorkowskiej władzy, choć burmistrz – właśnie z tej opcji – próbował zachować stoicki spokój i kamienną twarz. To nie koniec niespodzianek. Samorządowcy dowiedzieli się o buncie na kąpielisku „Wodnik”. Pracownicy basenu żądają podwyżek. Radni zaplanowali też drogowe inwestycje. Z tego powodu mieszkańcy „owocowego osiedla” mogą czuć się zawiedzeni.

Kurczy się klub PiS w radzie miasta. W tej chwili liczy zaledwie 5 osób. Dlaczego radne zdecydowały się na wystąpienie z pisowskiego ugrupowania?

- Nie zgadzam się z polityką PiS-u prowadzoną w naszym mieście – zakomunikowała krótko na sesji radna Mariankowska,

po czym złożyła formalne pismo w tej sprawie na ręce przewodniczącego rady miasta.

Podobnie uczyniła B. Urbaniak.

Warto przypomnieć, że Joanna Mariankowska jest menadżerem w „Wodniku”. Miejskie kąpielisko – zdaniem niektórych – wcale nie jest oczkiem w głowie Jacka Sochy, burmistrza Ozorkowa.

- Chcę być samorządowcem, społecznikiem. Niekoniecznie kojarzonym z ugrupowaniem politycznym. Identyfikuję się z ludźmi żądającymi podwyżek. Miejskie kąpielisko jest niedofinansowane. Jak mamy konkurować z innymi basenami w regionie? – pyta menadżer.

Nie wszyscy radni rozumieją żądania personelu krytej pływalni. Podczas sesji niektórzy mówili, że pismo pracowników „Wodnika” jest anonimem. Na dokumencie widnieje jednak stempel z podpisem przedstawiciela załogi. Sprawą zająć ma się komisja budżetu i finansów oraz komisja rewizyjna.

Radna Barbara Błaszczyk nie ukrywa emocji, gdy mówi o odpowiedzi dyrektora „Wodnika” ws. buntu pracowników.

- Szef basenu napisał do burmistrza, że pod pismem jest nieczytelny podpis. A tak

w ogóle, to nie ma pewności, czy pismo zostało sporządzone przez przedstawiciela pracowników. Taka odpowiedź dyrektora pływalni to skandal – uważa radna.

Równie wiele emocji przyniosły plany związane z remontem dróg.

- Dopiero teraz dowiaduję się o tym, że miasto do remontu wybrało ul. Armii Krajowej, na odcinku od ul. Sikorskiego do ul. Konstytucji 3 Maja. Co powiemy mieszkańcom owocowego osiedla, którzy na remont dróg czekają latami – grzmiał Ryszard Rogalski, wiceprzewodniczący

miejskiej rady. - Panie burmistrzu ta droga jest dopychana kolanem. Tak się nie robi.

- Nie ma pan racji – odparł burmistrz Jacek Socha. - O tym remoncie radni dyskutowali wcześniej na komisjach. Droga nie jest dopychana kolanem. Korzyści są oczywiście. Możemy skorzystać z

dofinansowania z narodowego programu przebudowy dróg lokalnych.

Z takiego obrotu sprawy na pewno nie będą zachwyceni mieszkańcy „owocowych ulic” w Ozorkowie, którzy wciąż muszą czekać na modernizację dróg na swoim osiedlu.

(stop)



Joanna Mariankowska składa rezygnację. „Nie zgadzam się z polityką PiS prowadzoną w naszym mieście”

Targowisko na finiszu. Czy kupcy mogą spodziewać się podwyżek?

Kupcy obserwujący kończące się prace modernizacyjne miejskiego targowiska pytają, czy po przeprowadzce z al. Unii będą płacić więcej za handlowanie.

- Zgodnie z decyzją burmistrza stawki za rezerwację stanowisk handlowych na wyremontowanym targowisku pozostaną niezmienione; na poziomie obecnego i poprzedniego roku. Kupcy nie partycypują w kosztach modernizacji, ponieważ zadanie finansowane jest z budżetu miasta i środków unijnych. Wszyscy handlujący, którzy mają zawarte umowy z miastem na rezerwację stanowisk, mają zagwarantowane miejsca handlowe – informuje Izabela Dobrynin z urzędu miasta w Ozorkowie.

(stop)



PAŃSTWO WE WSCHDNIH HIMALAJACH	18	CZYNNOŚĆ MUZYKA	JEDNA Z PODTRZYMUJĄCYCH SPODNIE		STWORZONE DO CAŁOWANIA	KRAJ ZWIĄZKOWY W AUSTRII	PRZEBITA OPONA	16	D. PEASZCZ DO JAZDY KONNEJ
DANINA		PIENIĄCZ	IMIĘ CZECHOWA	BIĄŁE WE KRWI		STOŁEK SZEWCZA			ARYJSKA
PRZECIĄGANIE SKRZYNI					DOWÓDCA STATKU RYBACKIEGO		15	3	
					DŁUGA MOWA NA JAKIŚ TEMAT			9	
SYN ZEUSA, OJCIEC PELOPSA I NIOBE					UKOCHANY AFRODYTY	4			
"... CHARLIE-GO" - SERIAL KRYMINALNY SPRZED LAT				7	19	TKANINA NA GARNITUR			
6					SOLENIZANTKA Z 17 CZERWCA	OGRÓD ZOOLOGICZNY	NADMUCHANY - DO SPANIA W NAMIOCIE		OPIEKUN PRAWNY
WSPOMAGA ODBIERANIE SYGNAŁU W TELEFONIE KOMÓRKOWYM			DYSKUSJA	WCIECIE W TEKSCIE	17	POTWÓR WAWELSKI			
WIELOLETNIA ROŚLINA					STOLICA LIBANU	RZECZ DO ZAŁĄTWIENIA			
PŁYNIE PRZEZ BYDGOSZCZ				ODŻYWKA POWODUJĄCA WZROST DROŻDZY			BIJE WSZYSTKIE KOLORY W KARTACH		NIEWIELKI DRAPIEŻNIK O BRĄZOWEJ SIERŚCI
BAZAR				BAJKOPISARZ GRECKI					
12	8								
PIJATKA						PŁYNIE KORYTEM		14	
SAMOCHÓD POŁCIEŻAROWY			5						
				TYLNA CZĘŚĆ STATKU			TADEUSZ, SŁYNNY PRZED LATY MIOTACZ		
WOLNA POSADA		1				POSAG		2	
10				ZAPORA NA RZECZE		13	WASYL SZUJSKI		11

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

UŚMIECHNIJ SIĘ



Siedzą dwie blondynki na przystanku i rozmawiają.

- Na, jaki tramwaj pani czeka?
- Na dwudziestkę.
- Ale przecież dwudziestka jeździ tylko w dni świąteczne, a dziś jest wtorek.
- Ale ja mam dziś urodziny.

Młoda mężatka, przychodzi do lekarza. Skarży się, że nie może zajść w ciążę.

- Proszę się rozebrać – mówi lekarz.
- Panie doktorze, pan jest miły, ale pierwsze dziecko wolałabym mieć jednak z mężem.

Szef do pracowników:

- Nie chcę żadnych przytakiwaczy dookoła siebie. Niech każdy pracownik mówi mi to co myśli, nawet jeśli ma go to kosztować utratę pracy!

Delegacja nauczycieli przychodzi na spotkanie z ministrem.

- Panie ministrze, my w ogóle nie mamy pieniędzy!
- Trudno... Wchodźcie...

Kilkuletni chłopczyk i dziewczynka w tym samym wieku kąpią się razem w wannie. Dziewczynka dostrzega siusiaka i pyta chłopczyka:

- Mogę dotknąć?
Chłopczyk oburzony:
- Nie ma mowy! Swojego już urwałaś!

- Dyrektorze, jakiś facet czeka na pana w sprawie niezapłaconej faktury. Nie chciał się przedstawić.

- A jak wygląda?
- Wygląda tak, że lepiej zapłacić...

Jaś do nauczycielki:

- Ja to nie chcę nic mówić, ale mój tata powiedział, że jeśli jeszcze jedna uwaga znajdzie się w dzienniczku, to się komuś zdrowo oberwie.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 55: Nauka w las nie idzie.



Oryginalne potrawy i porady kulinarne



PIZZA Z PATELNI

Składniki

- jajka, 2szt.
- Mąka pszenna, 2 łyżki
- śmietana stodka, 2 łyżki
- pomidory, 2 małe
- czarne oliwki (bez pestek), 4szt.
- masło, 2 łyżeczki
- salami, 6 plasterków
- sól, pieprz
- oregano, 1/2 łyżeczki
- ser żółty, 4-5 plasterków



Przygotowanie

Jajka rozsmieszać z mąką, śmietaną, solą, pieprzem i oregano. Pomidory pokroić w plasterki. Oliwki drobno pokroić. Ser pokroić w plasterki. Masło roztopić i wlać ciasto na patelnię. Obłożyć je pomidorami, salami i oliwkami. Na koniec położyć plasterki sera. Smażyć pod przykryciem 4 minuty, posypać oregano.

SAŁATKA RYŻOWA ZE ŚWIEŻYM OGÓRKIEM

Składniki

- 1 szklanka ryżu białego długoziarnistego
- 2 ogórki świeże (ok. 40 dag)
- 1 puszka kukurydzy
- 4 łyżki majonezu
- 3 łyżki jogurtu naturalnego



- 1 duży ząb czosnku
 - sól, pieprz do smaku
- Przygotowanie
- Ryż przuczymy we wrzątku kilkakrotnie i gotujemy ok. 20 minut na sypko. Ugotowany przepłukujemy na durszlaku zimną wodą i odstawiamy do osiknięcia. Umyte i obrane ogórki kroimy w drobną kostkę. Ryż przekładamy do miski dajemy kukurydzę, pokrajane ogórki i mieszamy. Majonez łączymy z jogurtem, dajemy przeciśnięty przez praskę czosnek i zalewamy sałatkę. Całość dokładnie mieszamy i doprawiamy solą i pieprzem

TOFFI Z MASĄ KOKOSOWĄ I ORZECHAMI

Składniki

- Biszkopt:
- jaja 6 szt.
- drobny cukier 1 i 1/3 szklanki
- olej 10 łyżek
- woda 10 łyżek
- mąka pszenna 1,5 szklanki
- kakao 3 łyżki
- proszek do pieczenia 1 łyżeczka

Masa kokosowa:

- mleko 3 szklanki
- wiórki kokosowe 300 gram
- cukier $\frac{3}{4}$ szklanki
- masło 200 gram
- mąka ziemniaczana 2 łyżki



Masa toffi:

- masa krówkowa 1 puszka (wg mnie najlepsza z Gostynia)
- masło 200 gram
- orzechy włoskie 150 gram

Przygotowanie

Biszkopt: białka ubić na sztywną pianę, pod koniec ubijania dodawać partiami cukier. Następnie dodawać kolejno żółtka, ubijając dokładnie po każdym. Dodać olej i wodę i zmiksować. Mąkę przesiać do przysiekmi do pieczenia i kakao. Dodać do masy i delikatnie wymieszać. Blachę o wymiarach 20x35cm wyłożyć papierem do pieczenia, wylać przygotowaną masę i wyrównać powierzchnię. Piec w temperaturze 175°C przez ok 30–35 minut, do suchego patyczka, po tym czasie wyjąć i ostudzić. Zimny przekroić na pół. Masa kokosowa: w rondelku zagotować 2,5 szklanki mleka. W pozostawionym mleku rozpuścić mąkę ziemniaczaną. Do gotującego się mleka wsypać wiórki kokosowe, cukier i masło. Wymieszać dokładnie, gotować do rozpuszczenia masy i cukru. Wlać resztę mleka z mąką ziemniaczaną i gotować, stale mieszając, aż masa zacznie gęstnieć. Masa toffi: masło ubić mikserem na jasną i puszystą masę. Partiami dodawać masę krówkową, cały czas miksując. Jeśli masa będzie wydawać się zbyt rzadka, należy ją na chwilę włożyć do lodówki, do lekkiego stężenia. Uniknie się wtedy „spłynięcia” masy z biszkoptu. Błat biszkoptu włożyć do blaszki, w której był pieczony. Na niego wyłożyć masę kokosową (gorącą), przykryć drugimi lekko docisnąć. Gotową masę toffi wyłożyć na wierzch drugiego blatu biszkoptu. Posypać grubo posiekanymi orzechami włoskimi. Gdy ciasto wystygnie (masa kokosowa) Wsadzić do lodówki i schłodzić. Ciasto najlepiej smakuje następnego dnia.

Stolica wydobyta z ziemi

Tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa odbyły się również w skansenie Łęczycka Zagroda Chłopska. Zaproszeni goście pod przewodnictwem prof. dr hab. Ryszarda Grygiela, dyrektora Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, podziwiali nową wystawę „Wyrzeźbić tożsamość – lokalność i polskość w rzeźbie ośrodków łęczyckiego i kutnowskiego”. Zwiedzający mogli zapoznać się z warsztatem rzeźbiarza oraz zapytać o tajniki jego kunsztu. Zebrani wysłuchali podań i legend o diable Borucie, który dla artystów z naszego regionu pozostaje wciąż największą inspiracją. Zaprezentowano także efekty wykopaliisk archeologicznych oraz wizję rekonstrukcji grodziska w wystawie plenerowej „Stolica wydobyta z ziemi”. Nie zabrakło regionalnych potraw i muzycznych ludowych akcentów.

Katarzyna Bernacka



Warsztat rzeźbiarza – Henryk Adamczyk rzeźbi św. Pawła



Grupa rekonstrukcyjna przeniosła zebranych w zamierzchłe czasy



Coś dla miłośników regionalnych nalewek



Słodkie smakołyki ze stołu koła gospodyń wiejskich z Góry św. Małgorzaty



Ksiądz-buntownik dzierżawi pomieszczenia DPS

OZORKÓW

Dom Pomocy Społecznej le-dwo wiąże koniec z końcem. Powiat zgierski, chcąc pozbyć się problemu, przekazał dzierżawę pomieszczeń DPS fundacji na czele której stoi ks. Jacek Stasiak z Aleksandrowa Łódzkiego. To chyba najbardziej ostatnio znany duchowny w regionie. Wsławił się tym, że skonfliktował się z kuria. Pomimo kary suspensy ksiądz nadal odprawia msze.

Ksiądz J. Stasiak jest prezesem Fundacji Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur. W konflikcie pomiędzy duchownym a łódzką kuria poszło o finanse. Ksiądz jako osoba prywatna aktywnie prowadzi działalność gospodarczą, choć głównie poszło o kościół św. Stanisława w Aleksandrowie. Kilkanaście lat temu za symboliczną złotówkę ksiądz kupił od ewangelików zrujnowaną zabytkową świątynię, przekazał swojej fundacji i ją wyremontował. Kuria uważa, że kościół ma nieuregulowany z nią status i nie powinny być w nim odprawiane katolickie obrzędy. Metropolita łódzki ks. abp Marek Jędraszewski nałożył na księdza karę suspensy. Duchowny nie może odprawiać mszy, udzielać sakramentów czy zbierać pieniędzy na tacę. Prezes fundacji wciąż jednak sprawuje obowiązki kapłana, buntując się przeciwko kurii.

Joanna Stopczyk, dyrektor DPS w Ozorkowie, nie chce mówić o kontrowersyjnym księdzu. Zapytaliśmy o trudną sytuację finansową placówki i o to, jakie są pomysły na wyjście z impasu.



Iwona Miszczak i Bożenna Mrózek mówią o braku pieniędzy i wysokich kosztach leczenia

- Powiat przyjął uchwałę o likwidacji 4 domów pomocy, w tym naszego. Uchwała została odrzucona przez wojewodę. Dalej więc DPS istnieje, choć nie ukrywam, że jest to teraz walka o przetrwanie. Aby obniżyć koszty powiat podpisał umowę na dzierżawę z fundacją księdza J. Stasiaka. Nie chcę komentować medialnych doniesień na temat księdza. Choć oczywiście zdaję sobie sprawę, że to kontrowersyjna postać. Mam nadzieję, że DPS wyjdzie niedługo na prostą. Fundacja stara się o środki zewnętrzne, m.in. z Unii. Prowadzimy też rozmowy z wieloma przedsiębiorcami - słyszymy od dyrektora DPS w Ozorkowie.

Nowy dzierżawca pomieszczeń - fundacja płaci co miesiąc 8 tys. zł - szuka oszczędności gdzie się da. Pracownicy DPS nie kryją swych obaw. Wiele osób boi się zwolnień lub obniżek płac. Ze swoim stanowiskiem musiała pożegnać się księgowa.

- To nie ja rozwiązałam umowę z tą panią. Nie będę tego komentować - mówi dyrektor Stopczyk. - Zapewniam jednak, że fundacja księdza nie planuje żadnych redukcji ani też obniżek płac. W tej chwili pracuje 49 osób. Podopiecznych jest 65. Koszt miesięczny utrzymania jednego podopiecznego wynosi 2884 złote.

Suma przyprawia o zawrót głowy niezbyt majątnych mieszkańców Ozorkowa, potencjalnych podopiecznych DPS.

- Zachorowałam na stwardnienie rozsiane. Mogłabym być w DPS, ale nie stać mnie na to. Korzystam z pomocy opiekunek z PCK - mówi Bożenna Mrózek, którą spotkalismy na ul. Listopadowej.

Iwona Miszczak, opiekunka PCK, powiedziała nam, że zna wielu, którzy mogliby trafić do DPS.

- Niestety barierą są wysokie koszty. Społeczeństwo jest ubogie - dodaje pani Iwona.

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej zastanawia się nad obniżeniem kosztów dla podopiecznego, który płaci 70 procent z kwoty 2884 złotych. Resztę dopłaca samorząd, który pieniędzy też nie ma. Od dłuższego czasu z miasta lub gminy do ozorkowskiego DPS nie był skierowany ani jeden chory. Placówka mogłaby przyjąć jeszcze 20 podopiecznych.

- Tak dramatycznej sytuacji wynikającej z biedy jeszcze nigdy nie było - mówi dyrektor Stopczyk.

Jak się dowiedzieliśmy ksiądz prezes ma umowę dzierżawy do końca 2014 roku.

Tekst i fot. (stop)



Czy DPS w Ozorkowie przetrwa trudne czasy?

Chyba lepiej jakbym umarła...

OZORKÓW

Ponad 65-letnia Barbara Kubiak musi przeżyć w miesiącu za niespełna 200 złotych. Jak radzi sobie starsza mieszkanka, która sama mówi, że odechciwa jej się żyć.

Skromna izba w parterowym domku przy ul. Joselewicza. Widać, że się nie przelewa. Brak pieniędzy może mocno skomplikować życie. Pani Barbara w geście rozpaczki pokazuje rachunki do zapłacenia. Winna jest „komunalce” za czynsz prawie 3 tysiące złotych.

- Mam bardzo małą emeryturę. Niestety moje dorosłe córki nie mogą znaleźć pracy. Muszę pomagać im finansowo. Dlatego nie zawsze starcza pieniędzy na czynsz. Spłacam teraz zadłużenie, na życie nie zostaje mi nawet 200 złotych. Ja wiem, że trzeba spłacać zaległości czynszowe. Ale nie rozumiem tego, że miasto bierze pieniądze a wcale nie interesuje się w jakich warunkach żyją ludzie.

Pani Barbara nie jest jedyną lokatorką w Ozorkowie narzekającą na stan techniczny budynku komunalnego. Póki co rozwiązania problemu nie widać. Władze tłumaczą się niewystarczającymi funduszami na niezbędne remonty.

(stop)



Barbara Kubiak spłaca zadłużenie czynszowe. Na życie zostaje jej niespełna 200 złotych na miesiąc

Czy pojawią się parkomaty?

OZORKÓW

Właściciele sklepów i sprzedawcy obawiają się, że wkrótce w centrum miasta zamontowane zostaną parkomaty. Informacja w tej sprawie przekazywana jest z ust do ust i wzbudza spory zamęt. W mieście już jakiś czas temu mówiło się o strefie płatnego parkingu. Parkomaty miały zostać zainstalowane przy ul. Wyszyńskiego. Czy teraz są plany, by urządzenia pojawiły się na pl. Jana Pawła II?

- O parkomatach usłyszałam niedawno od sąsiada, który tak szczerze mówiąc doskonale się orientuje w tym, co dzieje się w mieście. Później kolejne osoby z naszego placu zaczęły mówić o tym, że parkomaty mają zostać zamontowane tuż po zakończeniu modernizacji rynku. Ale czy to prawda? - pyta Alicja

Nowakowska, właścicielka sklepu ogólnospżywczego na pl. Jana Pawła II. - Być może ten temat pojawił się właśnie teraz, bo w związku z tym remontem placu, nie ma teraz gdzie zaparkować samochodu. Z tzw. poczty pantoflowej można się dowiedzieć, że w Ozorkowie cena za godzinę parkowania będzie wynosić 2,50 zł.

O parkomatach, które mają zostać ustawione w centrum miasta, słyszała również Sylwia Michalczevska, ze sklepu odzieżowego.

- To byłby dla nas prawdziwy dramat - słyszymy. - Prawie każdy z właścicieli sklepów, czy sprzedawców posiada samochód. Jakby miasto wprowadziło płatną strefę, musielibyśmy zwinąć interes. Łatwo policzyć, że dziennie trzeba by płacić ok. 25 złotych. Sądzę, że nikogo nie byłoby na to stać.

O problemach związanych z parkowaniem mówi też Anna Nowicka, właścicielka sklepu obuwniczego na pl. Jana Pawła II.

- Stawiam samochód na chodniku przed sklepem pomimo obowiązującego zakazu. Z parkowaniem w centrum jest ogromny problem. Kiedyś magistrat miał pomysł, aby na chodniku przed sklepami wymalować koperty. Nie doszło do realizacji tej koncepcji. O parkomatach także słyszałam. Jednak potwierdzonych informacji z urzędu miasta nie mamy.

Urząd miasta odpowiada...

- Miasto nie planuje wprowadzenia poboru opłat za parkowanie. Decyzję dotyczącą



Alicja Nowakowska - „informacja o parkomatach przekazywana jest z ust do ust”

poboru opłat za parkowanie, ich wysokości i formy podejmuje Rada Miejska. Nie istnieje uchwała Rady Miejskiej w tej sprawie i nie ma planów, aby projekt uchwały w tej sprawie wprowadzać na sesję Rady Miejskiej - mówi Izabela Dobrynin, rzeczniczka ozorkowskiego magistratu. - Natomiast jeśli chodzi o liczbę miejsc parkingowych, to będzie ich więcej, ponieważ pod miejsca postojowe zostaną przeznaczone istniejące przed remontem wjazdy na płytę placu Jana Pawła II. Tak jak dotychczas nie będzie możliwości pozostawiania samochodów na płycie placu (kierowcy, którzy zostawiali samochody na płycie placu, robili to niezgodnie z przepisami), jednak do dyspozycji kierowców, parkujących w centrum miasta, będą też miejsca przy targowisku miejskim.

(stop)



Anna Nowicka parkuje na chodniku, pomimo zakazu. „Nie ma miejsc parkingowych a odkąd ruszył remont placu, jest jeszcze gorzej”

Zmieniła się ekipa. Pracują bez kasków

Patrząc na ekipę budującą Polomarket, przy ul. Starzyńskiego w Ozorkowie, nie można oprzeć się wrażeniu, że robotnicy kompletnie ignorują przepisy. Gdy w ubiegłym tygodniu trwały prace na dachu przyszłego marketu, ani jeden robotnik pracujący na wysokości nie miał kasku.

Jak tłumaczył się kierownik robót?

- Jesteśmy tu pierwszy dzień. Zastąpiliśmy poprzednią ekipę, która nie wyrobiłaby się z oddaniem marketu na czas. Daję słowo, że każdy z robotników będzie miał kask - zapewniał Zdzisław Kołecki, który w naszej obecności ws. kasków zadzwonił do właściciela płockiej firmy budowlanej.

(stop)



Łańcuchy i kłódki na kontenerach

Coraz więcej jest w Ozorkowie śmieci zabezpieczonych przed niepowołanym otwarciem łańcuchami i kłódkami. Takie kontenery można zobaczyć przede wszystkim przy sklepach. Ich liczba znacznie wzrosła po wprowadzeniu w życie tzw. ustawy śmieciowej.

- Musimy zabezpieczyć w ten sposób sklepowe kontenery, bo bardzo często zdarzało się wcześniej, iż niektórzy lokatorzy z okolicznych bloków wrzucali nam swoje śmieci do naszych. Oczywiście później musieliśmy płacić za wszystkie odpady. Odkąd wzrosły stawki za odbiór nieczystości, jeszcze bardziej



zwracamy uwagę na tego typu sprawy - mówi sprzedawczyni ze sklepu spożywczego w centrum miasta.

(stop)

Były burmistrz przejął ruinę przy Łęczyckiej?



Ruina nie jest ogrodzona

OZORKÓW

Zdewastowaną nieruchomość po upadłych zakładach bawełnianych „Morfeo” kupił były burmistrz Piotr Giziński – taką informację przekazywali nam mieszkańcy, którzy mają swoje domy przy ruinie.

- Niedawno rozmawialiśmy z robotnikami, którzy równali teren, że ten rozpadający się budynek kupili właściciele piekarni „Piotruś” - usłyszeliśmy od ozorkowian.

Piekarnia jest znana w całym regionie. Nie tylko ze swoich wypieków, ale także z tego, że z córką właścicieli, panią Edytą, ożenił się kilka lat temu Piotr Giziński, były burmistrz. Nasi rozmówcy po-

wiedzieli nam, że ruina ma zostać przekształcona w kolejną piekarnię.

Próbowaliśmy skontaktować się z byłym burmistrzem. Przebywa na urlopie wraz z małżonką. Nie udało nam się także porozmawiać z właścicielami piekarni. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że budynek po byłych zakładach kupił brat małżonki byłego burmistrza. A więc wszystko i tak zostało w rodzinie. Kłopot jednak w tym, że teren wraz z budynkiem po upadłych zakładach „Morfeo” nie został zabezpieczony. To poważny problem. Przed ruiną straszą głębokie dziury, jeszcze gorzej jest w środku. Mamy nadzieję, że prywatny inwestor szybko uporządkuje swój majątek. (stop)



W środku tak wyglądają niezabezpieczone i bardzo niebezpieczne miejsca



Sąsiedzi mają tego dość. Miłośnik psów na cenzurowanym

OZORKÓW

Do naszej redakcji zadzwonili sąsiedzi Ryszarda Rutkowskiego, który – zdaniem okolicznych mieszkańców – trzyma w małym pokoiku aż siedem psów. Ludzie narzekają na feter, twierdzą również, że niektóre psy są agresywne.

- Tak dalej być nie może. Kilka dni temu jeden z tych psów rzucił się na mnie – mówi Anna Kurowska.

Aleksandra Wentland, kolejna sąsiadka, również krytykuje pana Ryszarda.

- Rozmawialiśmy z nim wiele razy. Bezszykownie. Sąsiad zawsze odpowiadał, że ma tylko jednego psa i oczywiście że piesek jest łagodny. To nie jest prawda.

Słowa koleżanki potwierdza Agnieszka Barylska.

- Przecież gołym okiem widać ile po podwórku biega psów – słyszymy. - W tej sprawie informowaliśmy dzielnicowego. Pan Rutkowski został ukarany mandatem.



Ryszard Rutkowski mówi, że ma tylko jedną sukę i szczeniaka

Ryszard Rutkowski potwierdza.

- To prawda. Musiałem zapłacić grzywnę, bo jeden z psów pogryzł dziecko – słyszymy. - Te psy, które kręcą się koło domu nie są moje. Przychodzą z całego miasta do mojej suczki. Teraz

mam tylko suczkę i szczeniaka. Nie wiem dlaczego sąsiadki tak się na mnie uwzięły. Nie mam przecież wpływu na to, że bezdomne psy przychodzą właśnie do mojej suki.

Tekst i fot. (stop)



Bezdomne psy przychodzą na podwórko do mojej suczki – twierdzi Rutkowski



Lokatorzy mają dość takiego sąsiada

Wandale dewastują, lokatorzy pomstują

Chuligani niszczą drzwi do klatek schodowych bloków Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Najczęściej wybijają w nich szyby.

W blokach przy ul. Nowy Rynek praktycznie nie ma drzwi do klatki schodowej, które nie byłyby uszkodzone. Lokatorzy mówią o pijanej młodzieży, która po zmroku wyzywa się na drzwiach.

- Kopiają w nie, rzucają kamieniami. Nie rozumiem tego, kiedyś do takich sytuacji nie dochodziło – mówi z zalem pani Wanda, jedna z mieszanek osiedla.

- Najgorsze jest to, że te bloki były odnawiane a znów wyglądają fatalnie. Nie wspomnę o wulgarnych

napisach na elewacji budynków – dodaje kolejny lokator.

Zdzisław Ęwiak, zastępca prezesa spółdzielni, był zaskoczony informacją o wandalach. Wezwał do siebie Urszulę Waszczuk, z działu administracji.

- To prawda, że niektóre drzwi są zdewastowane – przyznaje U. Waszczuk. - Szyby nie są jednak wybite a jedynie pęknięte. Nie stanowią zagrożenia dla lokatorów. Na razie nie muszą być wymieniane.

Szkoda. Tym bardziej, że jak się dowiedzieliśmy koszt wymiany takiej szyby nie jest duży – wynosi 100 złotych.

Tekst i fot. (stop)



Lokatorzy narzekają na wandalów, którzy niszczą drzwi do klatek schodowych

Strażacy uczyli policjantów

ŁĘCZYCA

Przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łęczycy funkcjonariusze oraz pracownicy cywilni policji mieli okazję sprawdzić swoje pożarnicze umiejętności. Strażacy poinstruowali kolegów z sąsiedniej komendy m.in. jak powstaje pożar i w jaki sposób go gasić w różnego typu pomieszczeniach oraz jakiego sprzętu użyć w danej sytuacji.

Po przypomnieniu najważniejszych zagadnień z zakresu ochrony przeciwpożarowej policjanci przystąpili do działania. Ich zadaniem było ugaszenie pożaru przy użyciu sprzętu, którym dysponują



podczas swojej służby. Uczestnicy poradzili sobie z ogniem, tłumiąc go niemal w zarzewiu. Nad prawidłowym przebiegiem

ćwiczeń czuwali: komendant powiatowy policji w Łęczycy insp. Paweł Karolak wraz z zastępcą podinsp. Tomaszem Olczykem oraz komendant powiatowej straży pożarnej w Łęczycy bryg. mgr inż. Jarosław Ostrowski. Policjanci i strażacy uczestniczyli także we wspólnych ćwiczeniach pozorowanego pożaru przy komendzie oraz zamku królewskim. To już drugie tego typu szkolenie, mające doskonalić umiejętności służb. Pierwsze zorganizowano w 2011 roku z inicjatywy komendanta KPP Łęczycy. W rewanżu policjanci sprawdzą strażaków z zasad kierowania ruchem na miejscu zdarzenia drogowego.

(kb)



Złodzieje kradli przez kilka miesięcy

ZGIERZ

Policjanci zatrzymali dwóch nieletnich włamywaczy, którzy okradali szafki na basenie. Do ostatniego włamania doszło 25 września na terenie jednego z basenów mieszczących się w Zgierzu. Tego dnia dwaj nieletni spotkali się około godz. 17.30 i wspólnie powędrowali na kąpielisko. Po pływaniu wpadli na pomysł, aby po raz kolejny włamać się do jednej z szafek basenowych. Jeden z nich stał na tzw. czatach, a drugi kluczykiem usiłował ją otworzyć. Po kilku próbach sprawcy dostali się do szafki i skradli z niej 70 złotych. Gdy wyszli z szatni, zostali poproszeni przez pracownicę basenu o pozostanie na korytarzu. Ni-

czego nie podejrzewający młodzieńcy spokojnie usiedli na schodach i czekali na dalszy bieg wydarzeń. Po chwili podszedł do nich pracownik basenu, który rozpoznał jednego z nich jako złodzieja, który ukradł mu pieniądze na początku września. Przyjechali też policjanci, którzy przewieźli 15- i 16-latkę do zgierskiej jednostki policji, a stamtąd do Policijnej Izby Dziecka. Funkcjonariusze Zespołu ds. Nieletnich i Patologii analizując zebrany w sprawie materiał oraz podobne przypadki włamań na tym basenie, udowodnili nieletnim kilka innych kradzieży. Z zebranych dowodów wynika, że na przestrzeni kilku miesięcy zatrzymani wspólnie trzykrotnie włamali się do tej samej szafki, z której wyciągali pieniądze. Były to różne kwoty od 70 do 240 zł. Do-



datkowo okazało się, że 16-latek ma na swoim koncie jeszcze jedno włamanie z innym nieletnim ustalonym w trakcie czynności policyjnych. Skradli wtedy 500 złotych. Zatrzymani włamywacze z racji młodego wieku odpowiedzą za swoje czyny przed sądem rodzinnym. Sprawa jest rozwojowa.

KPP w Zgierzu

Śmierć 19-letniego motocyklisty

GM. PIĄTEK

Na drodze powiatowej w Boguszykach jadący motocyklem yamaha 19-latek nagle zasłabł. Karetka ratownictwa medycznego przewiozła młodego mężczyznę do szpitala w Zgierzu, gdzie pomimo podjętej akcji reanimacyjnej zmarł. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności wypadku.

Pijani cykliści

Policjanci łęczyckiej komendy interweniowali wobec dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Amatorzy mocnych trunków wpadli w ręce mundurowych o godzinie 8.40 w Siedlcu. Funkcjonariusze z ruchu drogowego zweryfikowali stan trzeźwości 46-latką. Mieszkaniec powiatu łęczyckiego miał w organizmie blisko

promil alkoholu. O godzinie 16.45 w Opiesinie cyklista na widok radiowozu zeskoczył z roweru. Badanie 50-latką wykazało, że miał w organizmie 2 promile alkoholu. Za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości grozi odpowiedzialność karna do roku pozbawienia wolności.

KPP w Łęczycy

Kierowca zatrzymał kierowcę

Dzięki wzorowej postawie 35-latkę z powiatu łęczyckiego prawdopodobnie uniknęliśmy tragedii. Mężczyzna, zatrzymał i przekazał policji nietrzeźwego kierowcę.

26 września przed godziną 18.00 dyżurny łęczyckiej komendy odebrał zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy zatrzymanym przez innego uczestnika ruchu. Na miejsce niezwłocznie skierowano patrol mundurowych. Okazało się, że na drodze prowadzącej z Witoni do Łęczycy uwagę 35-latek kierowcy peugeota zwrócił inny kierowca. Mężczyzna kierował

seatem a jego zachowanie na drodze wzbudzało podejrzenie, że może znajdować się pod działaniem alkoholu lub środka podobnie działającego. 35-latek postanowił zweryfikować swoje obawy. Zatrzymał kierowcę seata i przekazał w ręce policjantów. Badanie 59-latką wykazało, że miał w organizmie 1,6 promila alkoholu. Dzięki wzorowej postawie 35-latkę, który zauważywszy problem nie przeszedł obojętnie obok prawdopodobnie uniknęliśmy tragedii na drodze.

Info: policja

Okradł bar. Szybko wpadł w ręce policji

W niespełna dwie godziny po kradzieży łęczyccy policjanci zatrzymali złodzieja. Jako recydywiście grozi mu surowszy wymiar kary niż przewidziane za to przestępstwo 5 lat pozbawienia wolności.

Dyżurny łęczyckiej komendy odebrał zgłoszenie o kradzieży pieniędzy z jednego z barów na terenie powiatu. Na miejscu mundurowi ustalili, że nieznany właścicielowi lokalu mężczyzna wykorzystał chwilową nieobecność pracownika i z szuflady przy barze zabrał pieniądze. Policjanci ustalili markę

samochodu, którym poruszał się domniemany sprawca kradzieży i rozpoczęli poszukiwania. Około 2.00 w nocy, w niespełna dwie godziny po kradzieży, na stacji paliw zatrzymali podejrzanego o kradzież mężczyznę. Podczas przeszukiwania 38-latką funkcjonariusze odzyskali część skradzionych pieniędzy. Tego samego dnia złodziej usłyszał zarzut kradzieży. Mężczyzna znany jest policjantom ze swojej wcześniejszej działalności przestępczej.

Info: policja

Starosta i komendanci powitali nową policjantkę

W Komendzie Powiatowej Policji w Łęczycy po raz trzeci w tym roku odbyło się uroczyste ślubowanie nowopryjętej policjantki.

W uroczystości udział wzięli komendant powiatowy policji w Łęczycy insp. Paweł Karolak, I zastępca komendanta powiatowego policji podinsp. Tomasz Olczyk, starosta powiatu łęczyckiego Wojciech Zdziarski oraz policjanci z Komen-

dy Powiatowej Policji w Łęczycy. Ślubowanie złożyła kobieta, która po przeszkoleniu podstawowym trafi do Wydziału Prewencji. Po zakończeniu ceremonii ślubowania komendanci i starosta powitali nową policjantkę w szeregach policji życząc jej wytrwałości oraz sukcesów w tej niełatwej i wymagającej służbie.

KPP w Łęczycy



WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce
czeka na
Ciebie!



24 253-59-67



biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYZY

ul. Sienkiewicza 31; 99-100 Łęczyca, tel. (0-24) 721-29-14, fax 721-32-78

Przedstawiciel handlowy

Wykształcenie techniczne,
umiejętność sprzedaży, rysunek
techniczny, j. niemiecki/rosyjski –
stopień komunikatywny

BAMEX Sp. z o.o.
Ul. Rychelskiego 7
99-300 Kutno
tel.: (24) 355 18 70

Kierowca

Wykształcenie zawodowe,
znajomość miasta Łęczyca,
prawo jazdy, książeczka
sanepidowska, doświadczenie
min. 6 miesięcy

PHU Adam Kubiak
Ul. Dominikańska 3a
99-100 Łęczyca
tel.: 695 733 160

**Mechanik pojazdów
samochodowych**

Wykształcenie zawodowe
specjalność: mechanik
samochodowy, prawo jazdy kat.
B, min. 1 rok doświadczenia w
zawodzie

„MARQS” Usługi Autokarowe
Marek Flejszman
Topola Królewska 22
99-100 Łęczyca
tel.: 663 735 708

Kelner

Wykształcenie podstawowe,
książeczka sanepidowska
„ANNA” Anna Woszczak
Jarochów 14
99-107 Daszyna
tel.: (24) 389 07 07
lub 667 480 370

Sprzedawca

Wykształcenie min. Zawodowe,
doświadczenie mile widziane,
obsługa kasy fiskalnej
„Społem” PSS „Mazur”
ul. Pl. T. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
tel.: (24) 721 24 82

**Specjalista ds. handlu i
marketingu**

Wykształcenie wyższe, prawo
jazdy kat. B, język angielski lub
włoski, doświadczenie w dziale
sprzedaży/marketingu, zdolności
interpersonalne
IMP COMFORT Sp. z o.o.
ul. Inżynierska 15-17
58-100 Świdnica
tel. 24 721 97 00
Praca w Łęczycy

**Przedstawiciel ds.
odszkodowań**

Wykształcenie średnie, zdolności
sprzedażowe, prawo jazdy kat. B,
doświadczenie zaw. min. 5 lat.
Pielesiek Centrum Odszkodowań
ul. Dr. Jana Michejdy 18
43-400 Cieszyń

e-mail: pieles@o2.pl lub biuro@
pielesik.pl

Praca na terenie woj. Łódzkiego

Elektryk samochodowy

Wykształcenie średnie
techniczne, mile widziane
uprawnienia do eksploatacji
urządzeń, instalacji i sieci
elektrycznych, mile widziane
doświadczenie min 2 lata w
branży samochodowej

GRUAU POLSKA Sp. z o.o.
Daszyna 29a
99-107 Daszyna
e-mail: gruaup@gmail.pl

Monter

GRUAU POLSKA Sp. z o.o.
Daszyna 29a
99-107 Daszyna
e-mail: gruaup@gmail.pl

Opiekun klienta

Wykształcenie średnie/
zawodowe
Gros Kapitał Sp. z o.o.
ul. Wojska Polskiego 5A
62-031 Luboń
tel. 509 454 801

Miejsce wykonywania pracy:
Łęczyca

**Kierowca ciągnika
siodłowego + naczepa**

Wykształcenie podstawowe,
świadectwo kwalifikacji,
Doświadczenie min. rok
Giełda Rolna ZOLA Sp.j.
ul. Wschodnia 4
99-335 Witonia
tel. 604 160 803

**Specjalista ds. promocji
projektu**

Wykształcenie średnie,
komunikatywność, prawo jazdy
kat. B, własny samochód
Centrum Ekonomii Obywatelskiej
w Chojnicach
ul. Nad dworcem 10/2
89-620 Chojnice
tel. 662 097 569
Praca na terenie powiatu
łęczyckiego

Telemarketer

Wykształcenie średnie,
umiejętność obsługi
komputera i pakietu MS Office,
odpowiedzialność
Multimedia Polska S.A.
ul. Grunwaldzka 1
99-300 Kutno
e-mail: b.witkowska@multimedia.pl

Magazynier

Wykształcenie zawodowe/
średnie, dobra organizacja pracy,
dbałość o powierzzone mienie,
umiejętność współpracy
GRAM Sadeccy S.j.
ul. Dominikańska 8D

99-100 Łęczyca
e-mail: bialoskorska@
grammarket.pl

**Oferty pracy dla osób
z orzeczeniem o
niepełnosprawności:
Monter powierzchni
zmywalnych**

Wykształcenie min. podstawowe,
orzeczenie o niepełnosprawności
Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza”
99-100 Łęczyca

Ul. Lotnicza 2 a
tel.: (24) 721 27 20

e-mail: sekretariat@teczasi.pl

Sprzątaczką

Wykształcenie podstawowe,
umiejętność sprzątania
ANTEMA Sp. z o. o.
ul. Al. Jana Pawła II 8a
58-506 Jelenia Góra
tel.: 607 207 117

Praca w Urzędach Pocztowych w:
Grabowie, Daszynie, Witoni oraz
Górze św. Małgorzaty.

Specjalista ds. sprzedaży

Wykształcenie średnie,
umiejętność szybkiego uczenia
się, umiejętność pracy pod
presją, dobra obsługa komputera,
doświadczenie w aktywnej
sprzedaży, orzeczenie o
niepełnosprawności
TELL S.A.
tel. 61 886 25 00
e-mail: leczyca2praca@tell.pl

Praca za granicą

EURES (Sieć EURES informuje,
doradza i wspomaga poszukujących
pracy z Europejskiego Obszaru
Gospodarczego, którzy chcą
pracować w innym kraju
członkowskim oraz pracodawców,
którzy chcą rekrutować
pracowników z innych krajów
członkowskich. Szczegółowe
informacje na temat ofert pracy za
granicą EURES www.wup.lodz.pl
Bliższe informacje o aktualnych
ofertach pracy z EURES udzielane
są w pokoju 2 stanowisko 6. Osoby
zainteresowane sezonową pracą
w innych krajach proszone są o
kontakt z łódzką Wojewódzką
Komendą Ochotniczych Hufców
Pracy w Łodzi, ul. Pomorska 41,
tel. (0-42) 636-54-37. Dodatkowe
informacje na stronie internetowej
www.lodzka.ohp.pl, Wykaz agencji
zatrudnienia www.kraz.praca.gov.pl
Powiatowy Urząd Pracy w
Łęczycy informuje, że oferty pracy
z naszego powiatu, województwa i
kraju dostępne są na ogólnopolskiej
stronie internetowej: www.psz.praca.gov.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam nową łuskarkę do
bobu tel. 669-840-370

Sprzedam Proszek Ariel o
uniwersalnym przeznaczeniu
(zarówno do bieli jak i kolorów)
z nową, innowacyjną formułą
ACTILIFT, która wygładza
włókna tkanin, dzięki czemu
brud trudniej się na nich osa-
dza. Dodatkowo składnik ten
zapobiega szarzeniu pranych
tkanin. Tel. 509 622 135

Mam do sprzedania fajną matę
krasną po swoim dziecku,,
bardzo żywa kolorystyka
cieszy się zainteresowaniem
dziecka, dołączam również
grającą pozytywkę; mata nie
ma nawet śladów użytkowania-
Tel. 793 055 415

Mam do sprzedania około 20
gołębi pocztowych. tel. 793
465 001

Sprzedam organy firmy casio
ctk-750 w bardzo dobrym
stanie i oczywiście sprawne.
Organy ładnie czysto grają nic
nie szumi. tel. 517 450 463

Sprzedam krótkofalówki w
bardzo dobrym stanie. W 100%
sprawne Radia Dickie Często-
tliwość 27.185 mhz, Zasięg
600m tel 517 450 463

Mam do sprzedania VOLVO
S 60. Samochód pochodzi z
2003 roku. Posiada ekono-
miczny i wytrzymały silnik o
pojemności 2.4 l. i mocy 150
km. skrzynia automatyczna.
Bardzo wygodna. Auto zostało
sprowadzone do kraju w 2005
roku. Auto dobrze się prowa-
dzi. Dużo miejsca w środku,
jest bardzo wygodne. tel. 515-
913-612

Sprzedam gazetnik,; nogi
metalowe zdobione, blacik
dębowy 44/28cm., wysokość
58cm., jest ciężki a za ra-
zem bardzo stabilny, przegro-
da na gazety, materiał to skóra
zabarwiona na blade bordo/
czerwień; tel. 793 055 415

Mam do sprzedania króliki. Są
one po rodowodowym pięknym
ojcu rasy olbrzym sroczak
niemiecki. Wiek królików to 4
miesiące. tel. 663-940-174

Sprzedam działkę 5300m.k.w.
wraz z nowym domem
128m.k.w.+ budynek garażowy
60m.k.w. w miejscowości Nowy
Gaj między Łęczycą a Piątkiem
tel. 601-281-212

Sprzedam radziko kieszonko-
we. Radioodbiornik wieloza-
kresowy Silvercrest, 8 pasmo-
we radio z obrotową anteną
teleskopową, z tunerem FM/
MW/SW, cyfrowy wyświetlacz
częstotliwości i godziny (12/24
godz.), z funkcją alarmu, funk-
cja budzenia radiem z funkcją
drzemki i sleep timer, 3,5 mm
wyjście na słuchawki i podłą-
czenie zasilacza (3 V), regula-
cja czułości DX/Local tel 501
084 772

Sprzedam zbiornik na mleko
330 l., tel. 781-192-133

Mam do sprzedania kamerę
Panasonic NV-M3500EN, 2
baterie przenośny akumulator,
ładowarka. okazjna cena. tel
799-340-842

Sprzedam sprężarkę 2 tłokową
na 360v Sprawna pompuje do 9
atmosfer. Dwa zbiorniki SILNIK
1,7KW, zamontowany odwad-
niacz. Sprawna podłączamy i
używamy, możliwość transpor-
tu, tel. 797-385-878

Sprzedam kombajn, rok pro-
dukcji 1986, sprawny tech-
nicznie opony przód jak nowe
nowe klepisko silnik stan bdb,
sieciskarnia, tel. 722-044-371

Sprzedam Quad 125 BIG FOOT
Model: BIG FOOT 125cc, Silnik:
125 CC 9,5KM, 1 cylinder, 4-su-
wowy, Zapłon: Elektryczny/
CDI + pilot do 30m, Skrzynia
Biegów: automatyczna +
wsteczny, Napęd: Łańcuch,
Koła: 7 cali, Zużycie paliwa:
2,5L/100km, CERTYFIKAT
CE, BEZPIECZENSTWO DLA
TWOJEGO DZIECKA odpalenie
i gaszenie w pilocie, alarm wraz
ze zdalnym odcięciem paliwa,
podwójne przednie wahacze,
przedni zderzak, klakson,
kontrolki położenia biegów,
rama proszkowo malowana co
zapobiega rdzewieniu, osłonie-
ty silnik zabezpieczający przed
przypadkowym poparzeniem,
ładowarka tel. 608 132 446
lub 600 892 831

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

ŁATWE PUNKTY GÓRNIKA



W V kolejce łódzkiej klasy A grupy II Górnik 1956 Łęczyca podejmował Błękitnych Dmosin. Łęczycanie zdecydowanie pokonali rywali 7-2 (4-0).

Na trybunach stadionu przy ulicy Kaliskiej pojawili się władarze miasta w osobach Burmistrza Pana Andrzeja Olszewskiego i Wiceburmistrza Pana Wojciecha Czaplija. Mecz obserwował również Komendant Powiatowy Policji inspektor Paweł Karolak.

Po raz kolejny piłkarze byli dopingowani przez swoich wiernych kibiców wspomaganymi przez przyjaciół z Dyskoboli Grodzisk Wielkopolski. Fani czarno-zielonych tradycyjnie przygotowali niesamowitą oprawę. Flagi, race, sektorówka i śpiewy setki głosów przez cały mecz zagrzewały zawodników do walki z przeciwnikiem.

Już w drugiej minucie spotkania Górnicy objęli prowadzenie. Gola zdobył strzałem z linii pola karnego Adam Kowalski. Kolejne dwie bramki były autorstwa Mateusza Olczaka. W 12 minucie po dośrodkowaniu Marcina Maślińskiego przelobował bramkarza, a w 33

minucie po dokładnym prostopałym podaniu Adama Kowalskiego bez trudu umieścił futbolówkę w bramce. W 37 minucie na uderzenie z rogu pola karnego zdecydował się Paweł Pałczyński i piłka wpadła w samo okienko. Pierwsza połowa zakończyła się pewnym prowadzeniem piłkarzy Górnika 4-0. Wydawało by się, że po przerwie dalsze bramki będą tylko kwestią czasu.

Gra toczyła się w środku boiska bez większych zagrożeń ze strony obydwoj drużyn. W 60 minucie goście niespodziewanie zdobyli gola na 4-1. Starta gola wyraźnie

zmobilizowała Górników. Wprowadzony po przerwie na plac gry Wojciech Kubiak zdobył kolejne gole dla gospodarzy (70' i 77') i był bliski zdobycia klasycznego hat-tricka.

Niestety w zamieszaniu podbramkowym jego strzał uderzył w słupki. Ostatniego gola dla piłkarzy Górnika w 84 minucie zdobył Rafał Żemigala. Już w doliczonym czasie meczu ambitni piłkarze Błękitnych zmniejszyli wymiar porażki zdobywając drugiego gola.

Paulina Kuzera



GÓRNIK ŁĘCZYCA - BŁĘKITNI DMOŚIN 7-2 (4-0)

1-0 2' Kowalski
2-0 12' Olczak
3-0 33' Olczak
4-0 37' Pałczyński
4-1 60' Błaszczak
5-1 70' Kubiak
6-1 77' Kubiak
7-1 84' Żemigala
7-2 90' Ślăzak

GÓRNIK ŁĘCZYCA:

Łopaciński - M. Sobczak, Maśliński, R. Żemigala, Kowalski (B. Sobczak), Olczak (Jarczyński), Lewandowski (Ferszt), Michałowski, Pielesiak, Pacałowski, Pałczyński (Kubiak)
Rezerwowi: A. Żemigala, Góra
Trener: Dariusz Karasiński

Siatkarski memoriał spotkał się z ogromnym zainteresowaniem



ŁĘCZYCA

I Memoriał im. Sławomira Owczarczyka i Wacława Miksy skupił sympatyków łęczyckiej siatkówki, rodziny zasłużonych dla tej dyscypliny sportu oraz przybyłych łęczycan. Memoriał był miejscem do spotkania i wspomnień o ludziach, którzy działali na rzecz rozwoju sportu, ale także w pracy zawodowej pełnili ważne funkcje społeczne. Podczas memoriału był

czas na wspomnienie osób, którym poświęcony był memoriał, łączyło się to z chwilami wzruszeń i rozrzewnienia. Na spotkanie przybyło wielu zasłużonych i wybitnych sportowców, działaczy, trenerów. Odżyły wspomnienia o świetności siatkówki w Łęczycy, o zaciętych meczach pomiędzy zawodnikami Łęczycy, Ozorkowa, Łodzi i innych klubów, a na boisku spotkali się przyjaciele grający niegdyś w siatkarskich klubach sportowych.

Tekst i fot. łeczycki.pl



Turniej mini-rugby w Górze Św. Małgorzaty



W turnieju uczestniczyły trzy drużyny. Uczniowie ze Szkół Podstawowych z Góry Św. Małgorzaty, Sługi i Ozorkowa. W meczu między Ozorkowem a Górą Św. Małgorzaty lepsi okazali się przyjezdni, wygrywając 3:1. Następny mecz szkoła w Sługach zremisowała z gospodarzami turnieju Górą Św.

Małgorzaty 2:2. W ostatnim meczu znów lepsi byli przyjezdni z Ozorkowa, którzy pokonali SP Sługi 4:0. Zatem turniej wygrała Szkoła Podstawowa w Ozorkowie, drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Górze Św. Małgorzaty, trzecie Szkoła Podstawowa w Sługach. Jednak nie wynik był tego dnia

najważniejszy. Głównym celem organizatorów turnieju była popularyzacja tej dyscypliny w gminie i środowisku uczniowskim oraz integracja i dobra zabawa w poczuciu zasady „fair play”. Na koniec turnieju wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Tekst i fot. UG



Nowy
Tygodnik
Regionalny

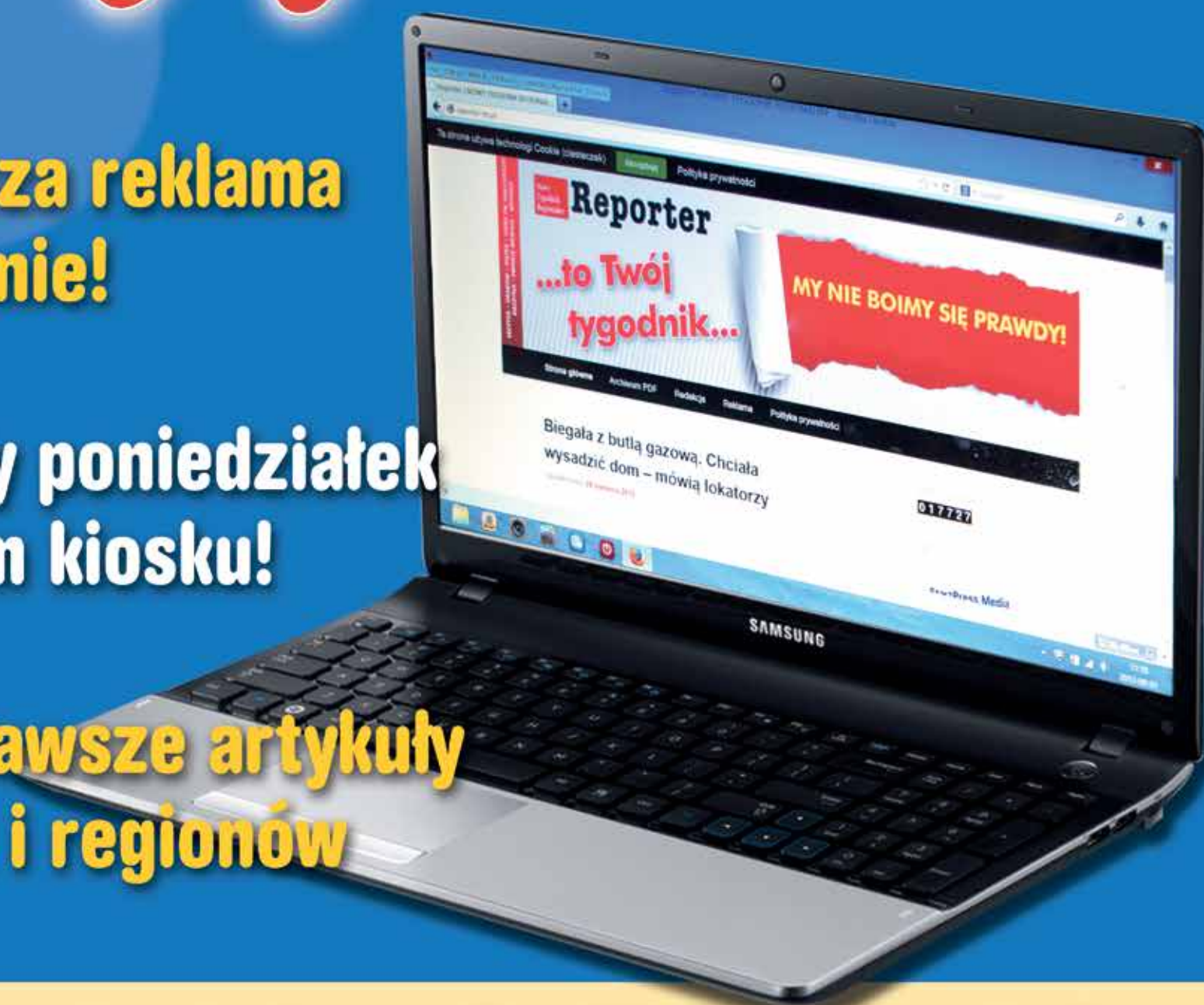
Reporter

Bliziej Ciebie

**Najtańsza reklama
w regionie!**

**W każdy poniedziałek
w Twoim kiosku!**

**Najciekawsze artykuły
z miast i regionów**



www.reporter-ntr.pl • e-mail: redakcja@reporter-ntr.pl

tel. 24 253-59-67